



"Miłości nie da się kupić" o. Dariusz Piórkowski SJ

Układając przypowieść biblijną o robotnikach w winnicy, autor pisze, że w ten sposób Chrystus przypomina nam, że Bóg tak naprawdę nie mieści się w naszych kategoriach. Często Go nie rozumiemy i musimy się do tego otwarcie przyznać. Boża sprawiedliwość jest inna od naszej, nie według prawideł ekonomicznego i matematycznego rachunku, lecz podług miłosierdzia: ratująca i przebacząca, a nie wydzielająca odpowiednio do zasług. Bóg nie wypłaci nam premii i wysługi lat.

"Jaką pracę moglibyśmy wykonać, aby zagwarantować sobie wieczne szczęście?" – pyta autor artykułu. "Szkopuł w tym, że żadną. Na tym polega właśnie Dobra Nowina, że jako chrześcijanie już otrzymaliśmy niebo w załączku, bez najmniejszego starania z naszej strony. A to niebo przychodzi do nas szczególnie w Chrzcie św. i Eucharystii. Musimy więc pozbyć się złudzenia, iż zachowując przykazania, zapracowujemy sobie na niebo". Przeciwnie, to, że staramy się naśladować Chrystusa jest skutkiem wcześniejszego przyjęcia nieba, czyli samego Boga w naszym życiu. Żadnych szczególnych przywilejów za chrześcijańskie przodownictwo i wykonanie zadań "ponad" normę w niebie nie będzie. Bo miłości (Boskiej i ludzkiej) nie można żądać, a tym bardziej kupić. Można ją jedynie przyjąć.

Budując wokół siebie mur z wykonania religijnych obowiązków i potrzeb, z niezbędności ofiarowania i przyjęcia postanowień, można zamknąć się na podstawową ewangeliczną prawdę: najpierw należy przyjąć dobroć Boga, a dopiero potem można samemu dawać. †



"Przebaczenie bez granic" ks. Zbigniew Płochocki

Autor przypomina fragment Ewangelii św. Mateusza 18, 21-35, w którym Piotr zapytał Jezusa, ile razy ma przebaczyć "Jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?" Na co usłyszał odpowiedź Jezusa: "Aż siedemdziesiąt siedem razy".

Piotr stawia swemu Nauczycielowi konkretne pytanie: ile razy ma przebaczyć swemu krzywdzicielowi? Jezus zaskakuje i Piotra, i nas. Należy bowiem przebaczyć siedemdziesiąt siedem razy. Liczba ta jest nawiązaniem do Starego Testamentu, do sytuacji po grzechu pierwotnym, kiedy ludzie zapalali nienawiścią i pragnieniem zemsty. Znany z Księgi Rodzaju Lamek postanowił mścić się aż siedemdziesiąt siedem razy (Rdz 4, 24). Światu zemsty i nienawiści, stworzonemu przez grzesznego człowieka, Jezus przeciwstawia nowy świat siedemdziesięcio-siedmiokrotnego - czyli bezgranicznego - przebaczenia.

Człowiek wobec Boga ma ogromne winy, które mogą być zgładzone tylko dzięki litości i miłosierdziu Boga, ponieważ w żaden sposób nie jest w stanie spłacić zaciągniętego przez grzech długu. Doznając tak wielkiej łaski, nie możemy nie przebaczyć naszym winowajcom.

W zbrutalizowanym współczesnym świecie uzdrowienia potrzebują relacje międzyludzkie, nacechowane egoizmem i własnym interesem. Jezus, ukazując wzór postępowania, proponuje człowiekowi, aby odnosił się do innych tak, jak Bóg odnosi się do niego. Zapytajmy dziś siebie: czy jesteśmy w stanie z serca doznane krzywdy przebaczyć? Czy stać mnie, by darować dług swemu wierzycielowi?